
Od Redakcji

Wielomilionowy, potężny ruch społeczny „Solidarność” był społecznym i politycznym ewenementem na skalę międzynarodową. To za sprawą pierwszego niezależnego od władz związku zawodowego społeczeństwo przełamało psychologiczną barierę strachu przed opresyjnym reżimem komunistycznym. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat poprzedzających sierpniowy zryw, decydenci polityczni i funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa brutalnie tłumili wszelkie aspiracje wolnościowe, zagrażające *status quo*. Petryfikacja systemu politycznego była najważniejszym celem klasy politycznej, niezależnie od tego, kto personalnie stał na jej czele i jak dalece wewnątrz była ona skonfliktowana.

Powszechne łamanie praw człowieka było nieodłącznym elementem peerelowskiej rzeczywistości. Wszelkie gesty dialogu ze społeczeństwem stanowiły jedynie iluzoryczny, a zarazem stały element przekazu propagandowego, za którym nie kryła się żadna rzeczywista wartość. Manipulacja nastrojami społecznymi okazywała się najskuteczniejszym instrumentem sprawowania władzy i utrzymywania społeczeństwa w stanie permanentnego uprzedmiotowienia.

Podpisanie w 1980 r. porozumień sierpniowych przywróciło nadzieję na zmianę, na odzyskanie deptanej przez lata godności i podmiotowości politycznej przez społeczeństwo. „Solidarność” nie była tylko związkiem zawodowym, domagającym się poprawy warunków pracy oraz podwyżek wynagrodzeń. Był to ruch społeczny, którego cele daleko wykraczały poza sprawy socjalne. Liderzy, działacze oraz członkowie związku walczyli o wolność słowa, przekazywali wiedzę o białych plamach historii, opracowywali propozycje zmian w prawie karnym czy też ustawach regulujących działalność szkolnictwa wyższego. Do „Solidarności” zapisywali się nie tylko pracownicy zakładów pracy – związki zawodowe powstawały w instytucjach, które stanowiły filary autokratycznego systemu: w sądach, milicji czy wśród cywilnych pracowników wojska. „Solidarność” miała szansę odmienić oblicze Polski.

31 sierpnia 1980 r. społeczeństwo obdarzyło rządzących kredytem zaufania. Władza komunistyczna definitywnie go utraciła 13 grudnia 1981 r. Represje stanu wojennego, brutalizacja działań aparatu bezpieczeństwa, wszechobecny strach i internowania działaczy opozycyjnych nie zdołały jednak zmienić oblicza „Solidarności”. Osłabiona, zepchnięta do podziemia, pozostawała fenomenalnym w swej istocie motorem pokojowej rewolucji, nieznanego wcześniej w Europie i na świecie. Stan wojenny nie stanowił jej kresu: najpotężniejszy zryw wolnościowy w powojennej Polsce trwał. To właśnie „wolność” i „solidarność”, warunkowane wzajemnie i nieodłączne, stanowią zasadniczy fundament treści poruszanych na łamach czasopisma „Wolność i Solidarność. Studia z Dziejów Opozycji wobec Komunizmu i Dyktatury”.

W najnowszym, 15. numerze czasopisma, nasi Autorzy podejmują zagadnienia odnoszące się do historycznej roli „Solidarności”. Niektóre z nich mają charakter w dużej mierze analityczny, zwłaszcza artykuły profesora Romana Bäckerera: *Kultura opozycyjna. Między jurodiwymi a instytucjonalizacją*, doktora Tomasza Siewierskiego: *Historycy na łamach „Krytyki* czy też doktora Konrada Rokickiego: *Czy czytelnicy „Trybuny Ludu” wierzyli jeszcze w partię? Listy do Centralnego organu KC PZPR u schyłku jej istnienia. Studium źródeł z drugiej połowy lat osiemdziesiątych*. Inne zaś porządkują i syntetyzują rozmaite aspekty działalności organizacyjnej i protestacyjnej „Solidarności”. Do takich należą niewątpliwie teksty profesora Tomasza Sikorskiego: *„Realizm i rozważa”*. *Srodowisko Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych wobec narodzin „Solidarności” (sierpień – listopad 1980)*, doktora Grzegorza Majchrzaka: *„Rząd rządzi – partia kieruje – naród głoduje”*, czyli *marsze głodowe z 1981 roku*, doktora Piotra Abryszeńskiego: *Strajk w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego po 13 grudnia 1981 roku*. Nie zabrakło również odniesień do niejednoznacznych w swej postawie wobec „Solidarności” działaczy partyjnych. Sylwetkę Tadeusza Fiszbacha przybliży artykuł doktora Piotra Brzezińskiego: *Pro-solidarnościowy sekretarz? Tadeusz Fiszbach a NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego w latach 1980–1981*. Kontekst międzynarodowy poruszają teksty doktora Grzegorza Wołka: *Potencjalne ognisko niezadowolenia w przypadku przyszłych kłopotów. Polska opozycja w raportach brytyjskich dyplomatów z lat 1976–1980* oraz doktora Bartosza Gromko: *Don Francesco Ricci. Duszpasterz obu Europ (1930–1991)*.

Na łamach najnowszego numeru czasopisma zamieszczono ponadto recenzje książek, zarówno ukazujących procesy wolnościowe i demokratyzacyjne w państwach komunistycznych na świecie i w Europie (recenzja książki Przemysława Benkena *Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, autorstwa doktora Bartosza Gromko oraz książki Mikłósa Mitrovitsa *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej*

1976–1989 jak i lokalne oddolne inicjatywy środowisk akademickich, autorstwa doktora Dominika Héjja), jak i obrazujących zaplecze środowiskowe i intelektualne, które ukształtowało wielu przyszłych opozycjonistów (recenzja książki Piotra Abryszeńskiego *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, autorstwa doktora Piotra Juchowskiego). Nie zabrakło również omówienia najnowszej biografii autorstwa Mirosława Szumiły *Gierek. Droga do władzy*, przygotowanej przez doktora Bartłomieja Kapicę. Z kolei recenzja doktora Tomasza Siewierskiego została poświęcona korespondencji pomiędzy Jerzym Giedroyciem a Michałem Hellerem zawartej w książce *Listy 1969–1996*.

Na uwagę zasługuje ponadto źródłowa analiza Jarosława Ważnego, który w tekście *Strajk studencki na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego w 1981 r. oczami Kazika Staszewskiego i Janusza Grudzińskiego* zrekonstruował przebieg jednego z protestów studenckich, które dla ówczesnego młodszego pokolenia odegrały nie mniejszą rolę w erozji systemu komunistycznego w Polsce, aniżeli strajki pozostałych struktur i środowisk opozycyjnych.

Wyrażamy nadzieję, że niniejszy numer czasopisma spotka się z uznaniem ze strony Czytelników, stanowiąc intelektualną i naukową płaszczyznę refleksji nad czasem minionym, przyszłym i obecnym, nad wolnością i solidarnością, znamionującymi niezbywalne prawa i ustawiczne dążenia każdej i każdego z nas.

Przyszłych Autorów zachęcamy do nadsyłania artykułów nawiązujących do tematyki historii „Solidarności” i opozycji demokratycznej w PRL, wolnościowych ruchów społecznych w pozostałych państwach bloku wschodniego, jak również podejmujących zagadnienie szeroko rozumianej demokratyzacji oraz dróg prowadzących od komunizmu i dyktatur autorytarnych do suwerenności państwa i samostanowienia narodu.

Czasopismo jest redagowane według najwyższych standardów naukowych, poddawane procedurze recenzyjnej i wydawane przez Wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności. Znajduje się na liście wydawnictw punktowanych Ministerstwa Edukacji i Nauki.